Ten spacer rozpocznę cytatem ze strony opozycyjnego Klubu „Nasze miasto”:
Płonie ognisko na ulicy Norwida.
Pracownica Urzędu Miejskiego w Rabce – Zdroju (były strażnik miejski) zorganizowała podziękowanie za remont ulicy Norwida. Huczne ognisko na cześć uczestnika -Ewy Przybyło, od mieszkańców kosztowało po 50 zł od gospodarstwa.
Pytamy jakie są stawki za remonty pozostałych dróg ?
Mieszkańcy pytają !
Trzeba ustalić grafik oraz jednolitą stawkę (najlepiej przetarg).
Ile będzie kosztowało podziękowanie za obiecany chodnik w 2017 roku na ulicy Norwida ?
Chcesz mieć drogę obiecaj ognisko wraz z gadżetem
Hmmm... do kogo adresowany jest ten tekst? Pewnie do przyszłych wyborców. I pewnie autorzy tekstu uważają gości swojego portalu – a przynajmniej mnie – za idiotę. Bo gdyby ognisko odbyło się przed podjęciem decyzji o remoncie ul. Norwida, to faktycznie można byłoby mieć jakieś podejrzenia. Ale sugerowanie, że ognisko jest warunkiem podjęcia decyzji o remoncie tej czy innej ulicy, pytanie, ile będą kosztowały podziękowania za następne remonty jest świadectwem, jak nieodpowiedzialna i głupia walka polityczna schodzi na najniższe szczeble władzy.
A dla mnie to ognisko to coś fantastycznego. Radość z tego, że udało się coś zrobić dla wspólnego dobra i zaproszenie najwyższych władz lokalnych jest najlepszym przykładem budowania „małych ojczyzn”. Przy tym ognisku mieli okazję porozmawiać ze sobą osoby, które nawet nie wiedziały, że mieszkają przy tej samej ulicy.
Na swojej stronie internetowej, tuż obok informacji o ognisku Klub zamieścił informację „Po pierwszej miesięcznicy w Rdzawce”. Będąc złośliwym, idąc tokiem myślenia autorów wpisu o ognisku, można byłoby zasugerować, że radni Klubu „Nasze miasto”, chcąc przypodobać się najwyższym władzom państwowym, a szczególnie ministrowi obrony i szefowi PiS, podłączyli się do uroczystości „miesięcznicy”, zorganizowanej przez właśnie powstały Klub Gazety Polskiej w Rdzawce. Byłoby to jednak takie samo nadużycie, jak sugerowanie, że pracownica Urzędu Miejskiego w Rabce – Zdroju (były strażnik miejski) zorganizowała... huczne ognisko na cześć uczestnika - Ewy Przybyło.
Mimo wszystko pozwolę sobie na pewną złośliwość. Na tejże stronie zamieszczono informacje o powstaniu w Rdzawce 403 Klubu Gazety Polskiej, a w tej informacji przedstawiono główne cele Klubu: Celem klubu „Gazety Polskiej” jest wspieranie aktywności społecznej przede wszystkim na szczeblu lokalnym ale także ogólnokrajowym, krzewienie zachowań sprzyjających rozwojowi swobodnej debaty, animację i wspiera-nie społeczeństwa obywatelskiego szczególnie na szczeblu lokalnym. Gdyby radni Klubu „Nasze miasto” zechcieli zapoznać się z tymi celami Klubu Gazety Polskiej, z którym – jak się domyślam - rozpoczęli współpracę, to inicjatywę mieszkańców ul. Norwida przedstawiliby jako godną naśladowania. Bo czyż pozytywna informacja o takim ognisku nie byłaby wspieraniem aktywności społecznej? Czyż spotkanie mieszkańców nie sprzyja swobodnej debacie, czyż nie jest animacją i wspieraniem społeczeństwa obywatelskiego?
Ale może jestem myślącym inaczej... może za realizację inwestycji, o których słyszałem niedawno w Radio Kraków, za bulwary nad Poniczanką, za specjalną ścieżkę do masowania stóp nie będą musiały płonąć „ogniska wdzięczności”?

Piotr Kolecki: Pani Burmistrz. O bulwarach nad Poniczanką mówiło się od wielu lat. Powiem więcej, było to marzenie wielu mieszkańców co najmniej dwóch pokoleń. Ale jeżeli o tym mówi się w środkach masowego przekazu, to może w końcu bulwary staną się rzeczywistością?